№ 40. Poniedziałek 19. Lutego 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 12. lutego. Dnia 13. lutego 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany VIII. zeszyt dziennika rządowego ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 26. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z d. 28. stycznia 1855, — obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych z wyjątkiem pogranicza wojskowego, — którem wydano przepisy względem sądowego oglądania trupów.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 14. lutego. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 11. lutego r. b. mianować najłaskawiej na posady przy nowo organizowanych władzach sądowych w Galicyi z Krakowem i Bukowiną:

A. *W okręgu Lwowskiego wyższego sądu krajowego:*

1. Wiceprezydentem przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie galicyjskiego radzcę apellacyjnego Piotra *Vrechę;*
2. Prezydentem przy sądzie krajowym we Lwowie galicyjskiego radzcę apellacyjnego Ignacego *Girtlera v. Kleeborn;*
3. Wiceprezydentem przy tym samym sądzie krajowym galicyjskiego radzcę apellacyjnego i przełożonego Lwowskiego sądu karnego Dr. Karola barona *Pohlberga;*
4. Prezydentem przy sądzie krajowym w Czerniowcach radzcę wyższego sądu krajowego w Morawii Franciszka *Frendl'a;*
5. Radzca wyzszego sądu krajowego galicyjskiego radzcę apellacyjnego Józefa *Wojty;*
6. Prezesem przy sądzie obwodowym w Stanisławowie galicyjskiego radzcę apellacyjnego Franciszka *Marek;*
7. Prezesem przy sądzie obwodowym w Przemyślu galicyjskiego radzcę apellacyjnego Józefa *Tinz'a;*
8. Prezesem przy sądzie obwodowym w Samborze galicyjskiego radzcę apellacyjnego Augusta *Siegel;*
9. Prezesem przy sądzie obwodowym w Tarnopolu lwowskiego radzcę foralnego Antoniego *Piątkowskiego;*
10. Prezesem przy sądzie obwodowym w Złoczowie radzcę Bukowińskiego sądu miejskiego i szlacheckiego Fryderyka v. *Körber;*
11. Radzcami lwowskiego wyższego sądu krajowego galicyjskich radzców apellacyjnych: Jana *Nechaya v. Felseis*, Dominika *Jakubowicza*, Kazimierza *Żorskiego*, Karola *Weydowskiego*, Karola *Pflichtenhelda* i Józefa *Rojcka;* radzcę morawsko-szlązkiego wyższego sądu krajowego Jana *Feifalika;* galicyjskich radzców apellacyjnych: Ignacego *Macielińskiego*, Walentego *Zarembę Bielawskiego* i Karola *Poglies;* radzcę Bukowińskiego sądu miejskiego i szlacheckiego Karola *Hillbricht'a;* galicyjskich radzców apellacyjnych: Karola *Martini*, Kajetana *Teodorowicza*, Franciszka *Martineta* i Edwarda *Napadiewicza Więckowskiego;* cesarskiego radzcę i wiceburmistrza we Lwowie Jana *Schnaydera;* radzcę lublańskiego sądu krajowego Franciszka *Omeiz* z przeznaczeniem jako nadprokuratora państwa; lwowskiego radzcę foralnego Dr. Jérzego *Emmingera;* Tarnowskiego radzcę foralnego Dr. Józefa v. *Schenka;* Lwowskiego radzcę foralnego Rajmunda *Dornbacha;* Tarnowskiego radzcę foralnego Adolfa *Koschina* i profesora przy lwowskim uniwersytecie Dr. Jana *Scholz'a.*

B. *W okręgu Krakowskiego wyższego sądu krajowego:*

1. Prezydentem przy sądzie krajowym w Krakowie galicyjskiego radzcę apellacyjnego Franciszka *Wsetecką;*
2. Radzcę wyższego sądu krajowego przy tym samym sądzie krajowym galicyjskiego radzcę apellacyjnego Emila barona *Hartitzsch;*
3. Prezesem przy sądzie obwodowym w Tarnowie galicyjskiego radzcę apellacyjnego Ignacego *Ebnera;*
4. Prezesem przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu Tarnowskiego radzcę foralnego Antoniego *Kosteckiego;*
5. Prezesem przy sądzie obwodowym w Rzeszowie radzcę Ołomunieckiego wyższego sądu krajowego Ferdynanda *Adamek;*
6. Radzcami Krakowskiego wyższego sądu krajowego: prezydenta obecnego Krakowskiego sądu wyższego i c. k. radzcę dworu Dr. Piotra *Bartynowskiego;* byłego senatora Krakowskiego Dra. Wiktora *Kopff'a;* prezydenta trybunału Krakowskiego Dra Wojciecha *Majera;* radzcę Bukowińskiego sądu miejskiego i szlacheckiego Wacława *Budwińskiego;* Mikołaja *Roskoschny v. Gfaellenburg;* lwowskiego radzcę foralnego; radzcę Opawskiego sądu krajowego Dr. Fryderyka *Darguna;* lwowskich radzców foralnych: Konstantego *Kmicikiewicza*, Augusta *Smutnego* i Adolfa *Schrama*, ostatniego z przeznaczeniem jako nadprokuratora państwa. Tarnowskiego radzcę foralnego Antoniego *Dziamskiego;* Stanisławowskiego radzcę foralnego Gustawa *Hubricha;* lwowskiego radzcę foralnego Łukasza *Jakubowskiego* i Stanisławowskiego radzcę kryminalnego Alberta *Schuberta.* *(W. Z.)*

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 11. lutego r. b. Lwowskiemu radzcy foralnemu Michałowi *Żarskiemu* w uznaniu jego długoletnich wiernych usług nadać najłaskawiej tytuł i charakter radzcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taxy. *(W. Z.)*

(Żałoba po księciu Genuy.)

Wiédeń, 13. lutego. Z najwyższego rozporządzenia przywdzieje dwór po świętej pamięci Jego Mości Ferdynandzie, księciu Genuy, królewskim księciu Sardynii żałobę, będzie ją nosić zacząwszy od 12. lutego b. r. przez dwanaście dni z odmianą, a to pierwsze sześć dni, t. j. od 12. włącznie do 17. lutego grubą, a ostatnie sześć dni, t. j. od 18. włącznie do 23. lutego cienką żałobę.

(Rozdanie orderów i krzyżów.)

Francuski „*Monitor*“ donosi: Przy podpisaniu traktatu z dnia 2. grudnia raczył Jego c. k. Apostolska Mość nadać Jego Excelencyi panu Drouyn de L'Huys, ministrowi spraw zagranicznych, wielki krzyż orderu św. Szczepana; cesarsko-francuskiemu posłowi przy Wiédeńskim dworze baronowi Bourqueney wielki krzyż orderu Leopolda; dyrektorowi spraw politycznych w ministeryum spraw zewnętrznych Thouvenel wielki krzyż orderu żelaznej korony; gabinetowemu szefowi w ministeryum spraw wewnętrznych panu de Meloizes-Fresnoy i pierwszemu sekretarzowi cesarsko-francuskiej ambasady w Wiédniu panu de Serre krzyż komandorski orderu Leopolda; sekretarzowi ambasady margrabi Chateaurenard, tudzież członkowi ambasady baronowi de Cholet kawalerski krzyż żelaznej korony.

Natomiast otrzymali od Jego Mości Cesarza Napoleona Ich Excelencye hrabia Buol-Schauenstein, minister spraw zagranicznych i cesarskiego domu, wielki krzyż legii honorowej; baron Werner, podsekretarz państwa w ministeryum spraw zagranicznych i baron Hübner, c. k. poseł w Paryżu, wielki krzyż oficerski; panowie nadworny radzca w ministeryum spraw zagranicznych baron Meysenbug i pierwszy sekretarz ambasady w Paryżu baron Ottenfels krzyż komandorski; sekretarze legacyi książę Metternich i książę Schönburg, tudzież członek ambasady hrabia Traun, kawalerski krzyż legii honorowej“.

Wiédeń, 12. lutego. Wyszło rozporządzenie c. k. ministeryum finansów względem przenoszenia wypłat na pożyczkę narodową z jednej kasy pożyczki na drugą obowiązujące dla wszystkich krajów koronnych wraz z przepisem jak ma być przeprowadzone.

(Pomoc użyczona z łaski Jego c. k. Mości komitatom węgierskim.)

Pressburg, 10. lutego. Przedsięwzięta niedawno z polecenia Jego c. k. Apostolskiej Mości przez Jego Excelencyę fml. barona Kellner objazdka północnych komitatów Pressburskiego administracyjnego okręgu, odpowiedziała w dostateczny i obszerny sposób ojcowskim zamiarom naszego wspaniałomyślnego Monarchy dla zaradzenia pospiesznie i zupełnie panującemu tam po części przez ostrą zimę niedostatkowi.

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 8. lutego. Na posiedzeniu *izby wyższej* dnia 5. b. m. oznajmił lord kanclerz, że nadszedł list od admirała Hamelin

który w imieniu floty francuzkiej wyraża radość, jaką mu sprawiło wotum dziękczynne izby wyższej. Po niektórych uwagach arcybiskupa z Canterbury i biskupa z Oxford nad bieżącemi sprawami parlamentu kościelnego (konwokacyi), oznajmił Earl of Aberdeen, że lord Palmerston otrzymał zlecenie utworzyć nowy gabinet, proponuje przeto, ażeby się izba odroczyła. Izba się odracza.

Na posiedzeniu *izby niższej* oznajmił *kanclerz skarbu*, że mu lord Palmerston doniósł, iż nowy gabinet dotychczas jeszcze niejest utworzony. Odczytano po raz trzeci bil względem rybołostwa w północnej Ameryce i przyjęto większością głosów. Na interpelacyę pana *Deedes* względem nieładu i braku przygotowań w porcie Bałakławy, odpowiedział admirał *Berkeley* odczytując ustępy z dwóch listów Sir Edmunda Lyons z dnia 13. i 20. stycznia, z których się okazuje, że użyto wszelkich usiłowań, by zapobiedz nieporządkom. Oprócz tego odczytał admirał Berkeley kilka listów od kapitanów okrętów transportowych, które najkorzystniejsze dają świadectwo urządzeniom w Bałakławie, porównywając je z dokami w Liwerpolu. Następnie zabrał głos *John Russell* dla sprostowania niektórych uwag w ostatniej mowie księcia Newcastle, które mogły obudzić w publiczności błędne zdania. *Kanclerz skarbu* stanął w obronie rządu przeciw zarzutom lorda J. Russell, utrzymując, że lord John J. Russell źle pojął mowę księcia, oświadczył oraz, że książę Newcastle nieskładał swej dymisyi w ręce lorda Aberdeen, lecz tylko wyłożył mu, jak sobie nadal postępować zamyśla. Po kilku uwagach lorda *Ebrington*, który napomina, ażeby utworzenia silnego rządu nieutrudzano kłótniami stronniczemi, odroczyła się izba.

Na przedwczorajszem posiedzeniu *izby wyższej* odczytano po raz drugi bil względem rybołowstwa. Przy tej sposobności oświadczył lord *Derby*, że traktat nie zapewnia zupełnej wzajemności. — Amerykanom wolno łowić ryby na wybrzeżach kolonii angielskich i przeciwnie kolonie angielskie mają to samo prawo na wybrzeżach amerykańskich, ale tu zachodzi ta różnica, że wszelkie rybołowstwo mające jaką wartość najduje się u wybrzeży angielskich, zaś u wybrzeży amerykańskich niezrobiono jeszcze nigdy dobrego połowu.— Że się Amerykanom pozwala lądować na terytoryum angielskiem dla suszenia i solenia ryb, przeciw temu niema lord Derby nic do zarzucenia, ale spodziewa się, że to prawo niebędzie rozszerzone i że Amerykanie niebędą stawiać stałych budynków na koloniach angielskich. Lord *St. Leonard* przedłożył bil względem częściowego prenotowania wyroków sądu cywilnego, by nabywców dóbr hypotekowanych ochronić od szkody. *Lord Campbell i lord kanclerz* żałują, że wnioskodawca nieproponuje ogólnego prenotowania. Lord *Brougham* sądzi, że uchylonoby wiele nadużyć, gdyby Anglia miała ministeryum sprawiedliwości. Bil odczytano po raz pierwszy. Na to zaproponował *Lord Aberdeen* odroczenie izby w następujących słowach: Mogę wyrazić pewną nadzieję, że teraźniejsza niepewność i niespokojność skończy się przed przyszłem zebraniem izby.

Na posiedzeniu *izby niższej* zapowiedział lord *Goderich*, że dnia 20. zaproponuje rezolucyę przeciw istniejącemu systemowi awansu w armii za pomocą kupna patentów oficerskich. Sir *G. Grey* proponuje, ażeby się izba odroczyła do jutra. *M. Bentinck* oświadcza, że wprawdzie niewie, czyli się znajdzie przykład jaki w historyi parlamentu angielskiego na poparcie jego wniosku, ale nadzwyczajne i niebezpieczeństwem grożące położenie kraju usprawiedliwią ten krok. Odkąd izba swem wotum obaliła dotychczasowy niezdolny rząd, upłynął cały tydzień; drugi zaś upływa bez pożytku, lubo co wiadomo, że od każdej godziny zawisło życie kilku tysięcy ziomków. — W braku lepszej powagi, musi się mowca trzymać pogłoski, która wyjaśnia zawikłanie w sposób niebardzo zaszczytny dla charakteru angielskich mężów stanu. Lord Derby z razu przyjął a potem odrzucił zlecenie Jej Mości królowej i to dla tego, że się lord Palmerston wahał, przyrzekając z razu, że przystąpi, a potem cofając swe przyrzeczenie. Że nikt niechce służyć pod lordem J. Russell, to łatwo pojąć. Teraz doznaje lord Palmerston tych samych trudności, co przedtem lord Derby; niektórzy mężowie stanu chcą koniecznie wnieść do nowego rządu przeważającą większość swej własnej partyi. Czy to nie hańba? Czy izba ma noc po nocy przysłuchywać się osobistym sprzeczkom zacnych lordów? Czy to się godzi, żeby angielscy mężowie stanu myśleli tylko o przewadze swego stronnictwa, kiedy położenie kraju tak jest nieszczęśliwe? Spodziewa się mowca, że który z znakomitszych członków ujmie się za tą sprawą, i skłoni izbę, ażeby swym wyrokiem położyła koniec tym gorszącym zabiegom. Sir *C. Wood* zwraca uwagę poprzedzającego mowcy na niestosowność i nieparlamentarność podobnego postępowania. — W obecnej chwili niemasz odpowiedzialnej osoby, któraby mogła dać wyjaśnienie; w należytym czasie wszystko się wyjaśni. *Mr. Whireside* powiada, że Sir C. Wood fałszywie rzecz zrozumiał; poprzedzający mowca nieżądał wyjaśnienia tych zawiłych stosunków, ale wezwał tylko w rozsądny sposób izbę, żeby swą rezolucyą przyspieszyła dokonanie dzieła, które bez wdania się izby nigdy nieprzyjdzie do skutku. Możeby najlepiej było podług analogii armii cudzoziemców sprowadzić ministeryum z zagranicy. *Mr. Scott* przypomina wielce szanownemu baronetowi (Wood), że nietylko zaproponowane postępowanie, ale stan rzeczy jest bezprzykładny. Gdyby rząd należycie był odpowiadał na interpelacye w ostatnich dwóch latach, n. p. na interpelacye Layarda, albo nigdy niebyłoby przyszło do wojny, albo Anglia byłaby miała ministeryum, któreby było w stanie prowadzić wojnę. Ale zamiast tego krzyczał rząd bez ustanku: Niepytajcie, ale dajcie nam wotum nagany jeżeli możecie! Tak chciano przytłumić głos kraju. Gdy nakoniec izba zażądała indagacyi, zrobił z tego rząd gwałtem wotum nagany. A teraz chcianoby może zabronić izbie zapytania, kto będzie rządził krajem i czyli ci sami mężowie, których niezdolność wojnę sprowadziła i którzy ją tak źle prowadzili, znowu muszą stać u steru? Popiera przeto wniosek pana Bentinck. *Mr. Roebuck* oświadczył w końcu, że przed utworzeniem nowego gabinetu niemoże żądać mianowania komitetu indagacyjnego. Chciałby najznakomitszych członków izby wnieść do wydziału, a niemoże proponować nazwisk. Co do utworzenia gabinetu mowca jest tego zdania, że lord Palmerston z łatwością pokona wszelkie trudności. Po tej przemowie odroczyła się izba. *(W. Z.)*

(Blokadę Dunaju zniesiono.)

Londyn, wtorek, wieczór. *Globe* donosi, że lord Clarendon zapewnił deputacyę kupców, jako blokadę Dunaju niezwłocznie zniesiono, zresztą zaś będzie blokada najściślej przestrzegana. O pruskim handlu lądowym nic jeszcze niepostanowiono. *(L. k. a.)*

Francya.

(P. Soulé przybył do Bordeaux. — Don'esienie w Monitorze.)

Paryż, 9. lut. *Monitor* dzisiejszy podaje uchwałę Frankfurts. sejmu związkowego o wojennem przygotowaniu armii. — Północno-amerykański poseł w Madrycie, p. Soulé, przybył z familią do Bordeaux. *(Zeit.)*

Szwajcarya.

(Młodzież zaciąga się do legii cudzoziemskiej. — Szwajcarya pozostaje neutralną.)

Z **Berny** donoszą pod dniem 5. lutego: Młodzi ludzie wychodzą do Kolmar dla zaciągania się do wojska. Ale pułkownik Barman, znany za granicą z zdolności swoich nieprzyjął poruczonej mu komendy w francuzkiej legii cudzoziemców. Również pułkownik Stürler, który się odznaczył jak wiadomo w ostatnich rewolucyjnych ruchach w Neapolu, nieprzyjął propozycyi Anglii, a to że ma krewnych w armii rosyjskiej.

Neue Züricher Ztg. donosi: Zdaje się że rada federacyjna w przesileniu europejskiem pójdzie więcej za przykładem Belgii i Holandyi, niż Sardynii. Szwajcarya nie ma żadnej przyczyny opuszczać stanowiska neutralnego.

Włochy.

(Obrady nad traktatem przymierza z Anglią i Francyą.)

Turyn, 8. lutego. Na posiedzeniach drugiej izby piemonckiej toczyły się dalsze obrady nad traktatem przymierza z Anglią i Francyą. Deputowani Sineo, Cabella i Botone mówili przeciw niemu, a zarzuty ich zbijał minister spraw zewnętrznych i deputowany Farini; hrabia Revel zapowiedział swoje wystąpienie z izby, ale je nieprzyjęto.

Hrabia Cavour, którego mowa zajmowała izbę przeszło dwie godzin, oświadczył przedewszystkiem kategorycznie, że rząd przy zawieraniu tego traktatu miał tylko na oku obowiązek względem własnego kraju, z drugiej strony zaś niemiały mocarstwa zachodnie bynajmniej tego zamiaru, by jakimkolwiek sposobem wymuszać takie postanowienia na rządzie piemonckim. Na przystąpienie do angielsko-francuskiej konwencyi z 10. kwietnia 1854 wpływał jedynie tylko interes kraju. Rząd miał dwie drogi przed sobą: albo przystąpić albo być neutralnym; ale że słuszność sprawy, za którą Anglia i Francya prowadzą wojnę z Rosyą, jest widoczna i żadną miarą zapoznana być niemoże, przeto moglibyśmy się zdecydować tylko na udział, zwłaszcza, że przewaga rosyjska na morzu śródziemnem zagraża w najwyższym stopniu materyalnym interesom Piemontu, i że neutralność byłaby tylko wtedy stanowczą, gdyby mogła nastąpić w właściwem znaczeniu tego wyrazu, co jednak wcale być niemoże. W prawdzie narażamy się przez przystąpienie do konwencyi z 10. kwietnia na znaczne niebezpieczeństwa i ofiary, ale żadne większe przedsiębierstwo niemoże się obejść bez tego. A chociaż finanse Piemontu niesą w tej chwili zbyt świetne, to przecież stan ich niemożna nazwać tak bardzo złym, jak niektórzy utrzymują; zresztą niema ze stanowiska ekonomicznego żadnego powodu, któryby się sprzeciwiał przymierzu z mocarstwami zachodniemi. Dalej obliczano szkody, jakie handel piemoncki na morzu będzie musiał ponieść za przyłączeniem się do mocarstw zachodnich; ale obliczenia te są nader przesadzone, gdyż Rosya zakazała już i tak wywóz zboża, a mocarstwa zachodnie ogłosiły blokadę portów na czarnem i azowskiem morzu. Zatem udział Piemontu w wojnie niepociągnie za sobą wcale gorszych stosunków, a zresztą porty genueńskie wypowiedziały już tem samem rzeczywiście wojnę Rosyi, że okręta ich z taką gotowością służą Anglii i Francyi do transportowania wojsk i materyałów wojennych. Co nakoniec do armii piemonckiej, tedy obraża ją, gdyby chciano ją uważać za najemne żołdactwo; dlatego też nietylko nieżądał rząd żadnych subsydyów, ale nieprzyjąłby ich nawet, jeżliby ofiarować chciano.

Wkońcu rozwodził się jeszcze hr. Cavour nad tem, jak korzystny wpływ wywrze to przymierze na całe Włochy.

Deputowany Revel oświadcza, że będzie głosował za przymierzem, jedynie dlatego tylko, że rząd już tak daleko się posunął i przypominał przy tej sposobności wypadki z roku 1848, które jednak prezydent ministrów w odpowiedzi swej zupełnie pominął.

Dnia 4. przybyły do Nizzy dwa pierwsze oddziały wracającej z państwa kościelnego do Francyi kawaleryi francuskiej. *(Abb. W. Z.)*

Niemce.

(Sprawa mobilizacyi wojsk związkowych.)

Frankfurt, 9. lutego. O posiedzeniu zgromadzenia związkowego z 8. lutego piszą do *Dresd. Journal*:

„Wysokie zgromadzenie związkowe przyjęło na dzisiejszem posiedzeniu 14tu głosami wniosek połączonych wydziałów względem mobilizacyi głównych kontyngensów. Trzech posłów niemiało jeszcze potrzebnych w tej mierze instrukcyi, lecz spodziewają się otrzymać je w krótkim czasie.“

(Podług doniesienia jednego z dzienników berlińskich, byli to posłowie Elektoratu heskiego, Meklenburga i Luxemburga za Limburg.)

Dla zmobilizowania głównych kontyngensów zaproponowała komisya wojskowa w swojem sprawozdaniu następujące środki: 1) Uzupełnić kadry wojsk mających stanąć w pogotowiu; 2) dostawić wszystkie konie potrzebne do skompletowania tych wojsk na stopę wojenną, ażeby je zawczasu przyuczyć do służby wojskowej; 3) przygotować brakującą jeszcze amunicyę rezerwową i inne artykuły tego rodzaju, których dostarczenie w razie potrzeby niezdaje się być zabezpieczone; 4) przygotować wszelkie w czasie pokoju niepotrzebne urządzenia pod względem administracyi, sanitarności i t. p. i porozumieć się względem komendy jako też wspólnych i wzajemnych działań rozmaitych korpusów armii. Najdalej w 14stu dniach mają rządy związkowe uwiadomić zgromadzenie o środkach użytych dla wykonania tych rozporządzeń.

Utworzony uchwałą związkową z 9. kwietnia 1818 z siedmiu członków wydział wojskowy zajmuje się rozpoznawaniem i załatwieniem spraw wojskowych. Wydział ten składa się z pełnomocników Austryi, Prus, Bawaryi, Saksonii, Hanoweru, Würtembergu i Wielkiego księztwa Heskiego. Uchwałą związkową z 15go marca 1819 dołączono do tego wydziału dla „doczesnej, technicznej pomocy“ komisyę wojskową. Komisya ta składa się z dwóch austryackich pełnomocników, (z których pierwszy, obecnie jenerał-major Schmerling jest oraz prezydentem komisyi) z dwóch pruskich i jednego bawarskiego; z czterech członków z 8go korpusu armii (a mianowicie 2 za Würtemberg, 1 za Wielkie księztwo Heskie a 1 za Wielkie księztwo Badeńskie), z trzech członków z 9go korpusu armii (1 za Saksonię, 1 za Elektorat heski i 1 za Luxemburg), a nakoniec z trzech członków z 10go korpusu armii (1 za Hanower, 1 za Oldenburg i 1 za Holsztyn). — Dla spraw oryentalnych nakoniec utworzyło zgromadzenie związkowe na dniu 30. marca r. z. osobny wydział z pełnomocników Austryi, Prus, Bawaryi, Saksonii, Hanoweru, Wielkiego księztwa Badeńskiego i Meklenburga. *(Abbld. W. Z.)*

Rosya.

(Wydalenie misyonarzów angielskich. — Posunięcie wojsk ku granicom austryackim.)

O pogłosce, że wszystkim angielskim misyonarzom w Rosyi nakazano opuścić kraj w przeciągu 14 dni, donoszą dziennikowi *Patrie* w drodze telegraficznej z Warszawy pod dniem 5. lutego co następuje:

„Rząd rosyjski rozwiązał angielski instytut nawracania żydów. Należącym do tego instytutu misyonarzom nakazano wydalić się z kraju, a ich posiadłości wystawiono na sprzedaż.“

Z Warszawy telegrafują gazecie kolońskiej pod dniem 8. lutego:

„Jenerałowie Łabinców i Plautine otrzymali rozkaz wyruszyć niezwłocznie w pochód ze swemi korpusami dla lepszego obserwowowania austryackich wojsk na granicy. Gwardyi konnej nakazano wyruszyć z wiosną do Uściługa (nad Bugiem w północnym kierunku ode Lwowa). Pod Łowiczem (przy kolei żelaznej między Warszawą i Kaliszem) ma być założony obóz.“

Zwracamy uwagę no to, że doniesienie to sprzeciwia się wiadomomości podanej w *Neue Pr. Ztg.* z Warszawy, podług której miano nakazać ściągnienie wszystkich wojsk rosyjskich z okolicy Krakowa w głąb kraju. *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Wyprawa robotników kroackich do Krymu. — Rozboje Kurdów. — Napady zbojeckie na pograniczu greckiem.)

Z Konstantynopola piszą do *Osserv. Triest.* pod dniem 29. z. m.:

Dnia 24. i 26. b. m. wyprawiono ztąd do Bałakławy 600 turecko-kroackich robotników, najętych ze strony komisaryatu angielskiego do kolei żelaznej, która ma połączyć zatokę tamtejszą z obozem sprzymierzonych. Potrzebny materyał przybył tu już na angielskich okrętach transportowych i odejdzie wkrótce na miejsce przeznaczenia.

Z Bagdadu piszą, że powstańcy kurdyjscy zajęli miasto Zakko, wymordowali mężką ludność chrześciańską i żydowską i pastwili się nad kobietami. Gubernator Bagdadu, Reszyd Basza, wyruszył z całą swą siłą zbrojną przeciw powstańcom.

Z Volo donoszą pod dniem 17. z. m. Jeszcze ciągle wydarzają się morderstwa i napady zbojeckie w naszej prowincyi. We wsi Seeszeklo odległej z tąd o 1½ mili, porwali bandyci jednego z najbogatszych mieszkańców i żądają 11,000 piastrów okupu. Kilka podróżnych znaleziono zamordowanych, a nawet i do miasta wpadali rabusie kilkukrotnie. *(Abbl. W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Rozkaz dzienny jenerała Canrobert z d. 20. stycznia.)

Jenerał Canrobert wydał po wycieczce z 20. stycznia następujący rozkaz dzienny:

„Nieprzyjaciel zaatakował w nocy z 19. na 20. stycznia w dwóch punktach nasze paralele.

Na lewem skrzydle oparł się natarciu drugi batalion drugiego pułku legii cudzoziemskiej pod dowództwem walecznego szefa batalionu L'Heriller.

Gwałtowny atak nieprzyjaciela, któremu nad to sprzyjało słotne powietrze, rozbił się o waleczny opór grenadyerów, 1szej kompanii, woltyżerów i 5tej kompanii.

(Następuje spis oficerów, podoficerów i szeregowców, którzy się najbardziej odznaczyli, a dalej powiedziano:)

Sztandar 2go pułku legii cudzoziemskiej figurował zaszczytnie w tej żwawej i świetnej utarczce.

Na prawem zaś skrzydle stawił czoło nieprzyjacielowi 46sty pułk ze zwykłą swą dzielnością. Idąc za głosem swego kommendanta, kapitana Thomas, rzucił się drugi batalion tego pułku z całą gwałtownością na nieprzyjaciela i odparł go po krótkiej walce.

(Następują imiona tych, którzy się odznaczyli i których nagrodzono awansem, krzyżem legii honorowej i medalami.)

W głównej kwaterze pod Sebastopolem, 22. stycznia 1855.

Canrobert, jenerał en chef.“

(Abbl. W. Z.)

(Korespondencya Jour. de Const. z Krymu. — Rozkaz szanowania własności — Uprzejmość wzajemna. — Parlamentarze. — Wydalenie korespondentów.)

Journal de Constantynople podaje kilka raportów z Krymu, poprzedzonych tą uwagą, że tylko ten jeden dziennik ma w Krymie korespondentów wysłanych w szczególnej i uprawnionej misyi (en mission speciale et autorisée), i że przeto ich raporta są tem samem autentyczniejsze, niż doniesienia wszystkich innych dzienników. W jednej z tych korespondencyi datowanej z Kamieszy z 26. stycznia, czytamy pomiędzy innemi:

„Żołnierzom sprzymierzonych zakazano jak najsurowiej przywłaszczać sobie pieniądze i kosztowne rzeczy znalezione przy poległych. Ranieni i jeńcy zatrzymują wszystko co mają przy sobie. Wszystkie rzeczy znalezione przy poległych oficerach, odsyłają do głównej kwatery rosyjskiej, i jeżli to być może, także imiona poległych. Jeżli ze strony sprzymierzonych brakuje jakiego oficera przy apelu wieczornem, wysyłają parlamentarza dla zasięgnienie wiadomości, czy niezostał pojmany, i w takim razie odsyłają mu jego rzeczy i pieniądze.

Pewien rosyjski pułkownik huzarów, pod którym ubito konia w bitwie pod Inkermanem, stracił także swoją szablę, którą cenił sobie bardzo drogo jako spuściznę. Po bitwie więc posłał do głównej kwatery francuzkiej i prosił o zwrócenie tej szabli, którą natychmiast odszukano i oddano.

Po tej samej bitwie mówił pewien parlamentarz rosyjski do kilku oficerów francuzkich: To prawda, moi panowie, żeście odnieśli świetne zwycięztwo nad Almą, które zawdzięczacie waszemu systemowi atakowania, nieznanemu nam dotychczas. Żołnierze nasi wprawiają się bardzo powoli, a dozwólcie im panowie czasu, ażeby pojęli wasz system i przyzwyczaili się do niego, a przekonacie się, że partya niełatwa jest do wygrania.“

I w istocie uważano od czasu bitwy pod Inkermanem, że Rosyanie próbują ataku za pomocą flankierów.

Przed kilkoma dniami zjadł jenerał Osten-Sacken rozmowy z jenerałem Canrobertem. Obadwaj jenerałowie udali się w towarzystwie świetnego sztabu jeneralnego do przednich straży. Treść ich rozmowy pozostała w tajemnicy.

— Z Marsylii donoszą dziennikowi *Herald*, że jenerał Canrobert wydalił z obozu wszystkich francuzkich korespondentów dziennikarskich i zakazał wszystkim oficerom podawać do druku prywatne listy swoje.

Tego samego środka użyto dawniej jeszcze w obozie angielskim i tureckim. *(Abbl. W. Z.)*

(Sytuacya wojsk oblężniczych. — Formacya batalionu „Corps d'eclaireurs d'elite.)

Wiedeń, 13. lutego. Najnowsze doniesienia z Krymu, sięgające do 5. b. m. potwierdzają, że niezaszedł żaden wypadek mogący wywrzeć przeważny wpływ na tok oblężenia. W *Moniteur de l'Armée*, w *Rosyjskim Inwalidzie* i w listach z Odesy, Warny i Bałakławy niewystawiano ostatnich wycieczek Rosyan w takim znaczeniu, jakie im przypisywał *Jour. de Constant.* z niemałą szkodą sprzymierzonych. Mimo to zaś widział się jenerał Canrobert spowodowanym, obsadzić okopy angielskie od gościńca Woroncow dywizyą francuzką. To, czego Francuzi do tej pory dokonali pod Sebastopolem, policzą roczniki historyi do największych czynów wojskowych po wszystkie czasy.

Uzbrojenie korpusu piemonckiego odbywa się spokojnie ale bardzo spiesznie. Jenerał La Marmora został już stanowczo mianowany komendantem, i uda się najdalej w 14 dniach do Konstantynopola a może i do Bałakławy.

W Eupatoryi wylądowała już główna siła armii tureckiej. Omer Basza uda się ztamtąd znowu do Kamieszy i powróci do Eupatoryi dopiero przed rozpoczęciem wielkiej kampanii. Ciągle trwa jeszcze dość pomyślne o tym czasie powietrze i roboty w przekopach i w obozie idą znowu coraz spieszniej.

— Z obozu pod Sebastopolem piszą pod dniem 24. z. m., że zapamiętany z początkiem tego stulecia batalion strzelców w armii francuzkiej, który za swoją dzielność, waleczność i odwagę w wykonywaniu doraźnych ataków otrzymał przydomek „Batalion infernal," będzie znowu utworzony i otrzyma nazwę: „Corps d'eclaireurs d'elite." Kompanie jego, bardzo znaczne w liczbie, będą się składać z ochotników całej armii, oficerowie zaś będą wybierani z rozmaitych pułków piechoty. Turków, Zuawów, z marynarki z legii cudzoziemskiej i t. d. Komendantem korpusu tego mianował jenerał Canrobert komendata Zuawów de Bellefonds. *(Abbl. W. Z.)*

(Raport księcia Menżykowa z 28. stycznia. — Chorąży Popow.)

Wiédeń, 14. lutego. Według raportu księcia Menżykowa z dnia 28. stycznia niezaszła pod Sebastopolem żadna zmiana. Nieprzyjaciel — są słowa raportu — rzuca od czasu do czasu bomby do miasta, a w nocy z dnia 27. na 28. puścił z okopów francuskich kilka rac największego kalibru, które nam jednak żadnej niewyrządziły szkody, i w ogóle straty nasze od ognia nieprzyjaciół są bardzo nieznaczne. Nasza artylerya odpowiada bateryom nieprzyjacielskim z najlepszym skutkiem. — Dnia 22. stycznia ugrzązł w pobliżu Eupatoryi francuski transportowy okręt wojenny „Ajax." Kapitan tego okrętu i sześciu majtków zmuszeni byli pomimo przybyłego w pomoc nieprzyjacielskiego okrętu parowego, poddać się wysłanemu na miejsce półszwadronowi ułanów z dwoma działami konnej artyleryi pod dowództwem kapitana głównego sztabu Zitowicza; okręt wraz z ładunkiem siana podpalono.

W jednej z dawniejszych korespondencyi *Rusk. Inwal.* była wzmianka, że przy wycieczce dnia 19. i 20. stycznia poległ chorąży Popow. *Constitutionnel* dodaje list z obozu francuzkiego z dnia 22. stycznia, według którego komendant twierdzy w Sebastopolu reklamował natychmiast względem poległego. Wspomniony list donosi między innemi: Stan w jakim znaleziono zwłoki poległego chorążego Popowa, dowodzi że walczył pierś o pierś z jednym z naszych woltyżerów, któremu zadał śmiertelną ranę a który jeszcze tylko o kilka kroków dał do niego ognia, tak iż przednia część płaszcza osmalona od prochu, a obydwóch znaleziono leżących obok siebie. *(A. B. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 15. lutego. Z Neapolu donoszą z d. 5. b. m.: Jego Mość Król prezydował wczoraj w radzie ministrów. Słychać, że szło o przyłączenie się do mocarstw zachodnich. Ces. ros. ambasador hr. Orłow przeniósł się z kancelaryą swoją do Caserty.

— Według doniesień z Konstantynopola z d. 5. b. przygotowywał się ces. internuncyusz baron Bruck do wyjazdu. — Rosyjski hotel ambasady w Konstantynopolu ma być oddany Francuzom na szpital. Jenerał Niels przybył do Bałakławy.

Ateny, 10. lutego. Francuski ambasador Mercier i bawarski pułkownik Feder przybyli tutaj. Zniesiono wszystkie greckie wicekonzulaty i ajentury w całem państwie tureckiem. Izba deputowanych rozpocznie niebawem swe posiedzenia. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyskim.)

Przemyśl, 14. lutego. Na targach w Przemyślu, Jarosławiu i Jaworowie były w pierwszej połowie bieżącego miesiąca następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy 14r.—16r.—14r.24k.; żyta 13r.—14r. -12r.34k.; jęczmienia 10r.16k.—11r.—9r.28k.; owsa 8r.50k.—10r.—8r.10k. m. k.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lutego.

Hr. Starzeński Ignacy, z Brzeżan. — PP. Michalewski Antoni, z Niedzielisk. — Malczewski Henryk, z Gniłowód. — Kieszkowski Józef, z Hrusiatycz. — Zagórski Karol, z Kołodziejówki. — Bernatowicz Hypolit, z Sarnik — Jaruntowski Jan, z Hermanowiec. — Villenik, c. k. kapitan marynarki, z Odesy. — Strzelecki Bronisław, z Zarwanicy. — Strzelecki Krzysztof, z Płuhowa.

Dnia 18. lutego.

Hr. Starzeński Józef, z Brzeżan. — Br. Brückman, z Majnicza. — PP. Schmällin, c. k. feldmarszałek-porucznik, ze Stryja. — Puffer, c. k. jenerał-major, z Tarnopola. — Skrzyński Ludwik, z Bachorza. — Tretter Hilary, z Dzwiniacza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. lutego.

Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — PP. Horodyński Tomasz, do Sambora. — Jaworski Apolinary, do Baryłowa. — Papara Stanisław, do Dalnicza.

Dnia 18. lutego.

Hr. Rey Stanisław, do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Juliusz, do Lubienia. — Hr. Dzieduszycki Kazimierz, do Niesłuchowa. — PP. Padlewski Stefan, do Złoczowa. — Cetner, c. k. porucznik, do Krakowa.

Kurs lwowski.

Dnia 17—18. lutego.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	55	5	59
Dukat cesarski	„ „	6	2	6	4
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	17	10	21
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	2	—	2	$2\frac{1}{2}$
Talar pruski	„ „	1	55	1	58
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	26	1	27
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		95	50	96	12
Galicyjskie Obligacye indem. bez kuponów .		75	20	75	36
„ „ „ z kuponami od 1. listop. 1854		76	50	77	6

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. lutego 1855.		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	—	—
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	—
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17. lutego.

Obligacye długu państwa 5% $82\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 $121\frac{1}{4}$. Wied. miejsko bank. —. Wegiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1005. Akcye kolei półn. 1930. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie $262\frac{1}{2}$. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 128 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $127\frac{1}{4}$ l. 2. m. Hamburg $94\frac{1}{4}$ l. 2 m. Liwurna — l. 2. m. Londyn 12.26. 3. l. m. Medyolan 126. Marsylia $149\frac{5}{8}$. Paryż 150. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $107\frac{1}{16}$. Pożyczka narodowa $85\frac{3}{8}$.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	321.66	— 8.6°	92.0	zachodni	pochmurno
2 god. pop.	322 22	— 6 4°	75.4	północ.-zach.	„
10 god. wie.	323 53	— 9.4°	82 7	„	jasno

TEATR.

Dziś: dnia 19. lutego 1855 (w Abonamencie).

„Życie Szulera".

Melodramat w 3 porach z francuskiego pp. Ducange i Dinaux. Muzyka J. Damse.

KRONIKA.

Drugi Bal u Jego Excelencyi pana Namiestnika dany w sobotę a zaszczycony obecnością Jego cesarzowiczowskiej Mości Arcyksięcia Karola Ludwika równie świetny i okazały jak poprzedzający trwał do piątej godziny na zajutrz. Szczegóły wystawy i strojów podamy przy sposobności.

Dziennikowi „H. N." donoszą z Konstantynopola pod dniem 25. stycznia: Damy tureckie niechciały się dać wyprzedzić damom europejskim w troskliwości o armię swojej ojczyzny; widzieliśmy bowiem listę subskrypcyjną, na której znajduje się bardzo wiele imion tureckiego Haute volée (wielkiego świata) ze znacznemi kwotami. Za te pieniądze nakupiono wełny, i tysiące rąk kobiecych pracuje po haremach tureckich, by 57,000 rodaków w Krymie zaopatrzyć w tak zwane Khirkas (wełniane kaftaniki). Zresztą zarzucano Turkom niesłusznie brak czynnego patryotyzmu, gdyż oprócz wspomnionej subskrypcyi słyszeliśmy jeszcze o dwóch innych składkach w całym kraju, z których jedna dostarczyła kilka tysięcy koni, druga zaś mnóstwo bielizny dla armii.

— Podług doniesienia w „Jour. de Constant." zamieniono teraz istotnie hotel ambasady rosyjskiej w Pera w szpital wojskowych dla rannych i chorych jeńców rosyjskich.

(Korespondencya listowna w rozmaitych krajach). W Anglii wyexpedyowano w roku 1853 przeszło 410 milionów listów, to jest prawie 14 listów na jednego mieszkańca. Na Irlandyę przypada z tego $40\frac{1}{2}$ milionów, to jest prawie 6 listów na jedną głowę. W Szwajcaryi wyprawiono w roku 1853 przeszło $19\frac{1}{2}$ milion. listów, zatem przeszło 8 listów na jednego mieszkańca. W Prusach przeszło $77\frac{1}{2}$ milionów listów, zatem przeszło $4\frac{1}{2}$ na jedną głowę. W Saksonii przeszło $8\frac{1}{2}$ milionów, to jest ledwie $4\frac{1}{2}$ listów na jednego mieszkańca. W Bawaryi przeszło 17 milionów, czyli $3\frac{3}{4}$ sztuk na jedną głowę. W Austryi do 42 milionów, czyli 1 list na jednego mieszkańca. W Rosyi wyexpedyowano w roku 1850 $28\frac{1}{2}$ milionów listów, to jest mniej niż $\frac{1}{2}$ listu na jedną głowę. Ponieważ Szwajcarya po Anglii ze wszystkich przytoczonych tu krajów najniższe ma portoryum listowe, przeto pokazuje się z jednej strony, jak znacznie rośnie liczba listów w miarę zmniejszania się portoryum, a z drugiej znowu, że w krajach mających jednakowe portoryum zawisła liczba listów widocznie od stanu ukształcenia ludności.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.